

Nie jest to doręczenie w trybie art. 15 zzs⁹ ust.2 i 3 ustawy z 2 marca 2020 r.

Sygn. akt III AUa 1082/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Alicja Sołowińska

Protokolant: Joanna Lebedzińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2021 r. w B.

sprawy z odwołania M. K.

przeciwko Dyrektorowi Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 maja 2021 r. sygn. akt V U 1056/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W. na rzecz M. K. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.**

Sygn. akt III AUa 1082/21

UZASADNIENIE

Dyrektor Biura Emerytalnego Służby Więziennej, decyzją z dnia 5 września 2017 r. na podstawie art. 15c ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 708 z późn. zm.) oraz na podstawie otrzymanej z IPN informacji z dnia 4 lipca 2017 r., ponownie ustalił wysokość emerytury M. K.. Przeliczenie powyższego świadczenia polegało na obniżeniu jego wysokości z powodu służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. stosownie do informacji IPN. Obliczona emerytura stanowiła 75,00 % podstawy wymiaru świadczenia, którą stanowiła kwota 6663,66 zł. Jej łączna wysokość to 4997,75 zł. Tak ustalone świadczenie zostało obniżone do kwoty 2069,02 zł, tj. przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS.

M. K. odwołał się od powyższej decyzji. Zaskarżył ją w całości i zarzucił jej naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonej decyzji, poprzez naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.c., art. 76 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a. oraz 8 k.p.a. i art. 107 § 3 k.p.a., a także naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez wadliwą wykładnię art. 13b w zw. z art. 15c ust. 1 pkt 1 i błędne ich zastosowanie, a mianowicie mylne i niezasadne

przypisanie mu służby na rzecz totalitarnego państwa. Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji przez przywrócenie wskaźnika obliczenia świadczenia emerytalnego do pełnej wysokości podstawy wymiaru za każdy rok służby w okresie od dnia 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. oraz o zmianę decyzji ustalającej wysokość jego świadczenia poprzez przeliczenie odwołującemu emerytury od dnia 1 października 2017 r. i przyznanie wyrównanie emerytury wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2017 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 19 maja 2021 r.:

I. zmienił zaskarżoną decyzję i przywrócił M. K. od dnia 1 października 2017 roku emeryturę Służby Więziennej w wysokości z września 2017 roku z uwzględnieniem kolejnych waloryzacji;

II. zasądził od Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W. na rzecz M. K. kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

III. wniosek o odsetki przekazał do rozpoznania Dyrektorowi Biura Emerytalnego Służby Więziennej w W..

Sąd I instancji ustalił, że M. K. (ur. (...)) w spornym okresie tj. od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. pracował w Służbie Więziennej. Początkowo zatrudniony był na stanowisku strażnika działu ochrony Aresztu Śledczego w B., a od 20 lipca 1951 r. na stanowisku zastępcy Naczelnika ds. polityczno-wychowawczych Aresztu Śledczego w B., a następnie w C. i w E.. Odwołujący został zwolniony ze służby w z dniem 31 lipca 1981 r. w związku z orzeczeniem komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do służby w SW. Po zwolnieniu ze służby organ emerytalno-rentowy przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury SW. Świadczenie to podlegało corocznej waloryzacji. Decyzją (waloryzacyjną) z 1 marca 2017 r. wysokość emerytury wnioskodawcy ustalono (wraz dodatkiem pielęgnacyjnym) na kwotę 5.540,51 zł. Na skutek zmiany przepisów, w związku z uzyskaniem informacji z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby wskazującej, że M. K. w latach 1948-1954 pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy, organ rentowy przeliczył emeryturę odwołującego się i wydał w dniu 5 września 2017 r. zaskarżoną decyzję.

W motywach rozstrzygnięcia, Sąd I instancji w pierwszej kolejności odwołał się do obowiązującego do 30 czerwca 1996 r. przepisu art. 3 § 2 k.p.c., określającego zasady procedowania przez sąd w postępowaniu cywilnym, która opierała się na zasadzie prawdy obiektywnej. Następnie Sąd zwrócił uwagę, że po zmianach kodeksu, została ona zastąpiona zasadą kontrydiktoryjności. Sąd podkreślił przy tym, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zawiera odmienności uregulowane w art. 459-476 k.p.c. i art. 477⁸-477^{14a} k.p.c., ale żadna norma zawarta w powyższych przepisach nie nakazuje Sądowi podejmowania jakichkolwiek działań z urzędu. Sąd wskazał, że kontrydiktoryjność procesu cywilnego i zakaz podejmowania powyższych czynności wielokrotnie została potwierdzona przez Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wydanych na tym tle oraz Sądów Apelacyjnych. Postępowanie przed sądem ma charakter mieszany, jest wszczynane na skutek wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego, która winna być poprzedzona wnikliwym przeprowadzeniem postępowania przy zastosowaniu zasady prawdy obiektywnej. W ocenie Sądu, organ rentowy którego rola została sprowadzona jedynie do wydania decyzji na podstawie informacji IPN został pozbawiony inicjatywy dowodowej, co jednocześnie może powodować (zgodnie z zasadą równości stron procesu cywilnego), wydanie niekorzystnego rozstrzygnięcia na rzecz IPN (nie będącym stroną postępowania).

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowane wobec wnioskodawcy przepisy wprowadzono na mocy art. 1 ustawy nowelizującej z 16 grudnia 2016 r. Zgodnie z art. 15c, w przypadku osoby, która pełniła „służbę na rzecz totalitarnego państwa” i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0 % podstawy wymiaru - za każdy rok tej służby a przy tym, emerytury nie podwyższa się zgodnie z art. 15 ust. 2 i 3 ustawy nowelizowanej, jeżeli okoliczności uzasadniające podwyższenie wystąpiły w związku z pełnieniem służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Jednocześnie ustawodawca wprowadził ograniczenie, zgodnie z którym wysokość emerytury ustalonej zgodnie z art. 15c ust.1 i 2 nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd zwrócił także uwagę, że znany jest mu fakt zwrócenia się przez Sąd Okręgowy w Warszawie z zapytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego z uwagi na powzięte wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP przepisów art. 15c, art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w brzmieniu nadanym przez art. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz.U. 2016/2270). Sprawa zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 27 lutego 2018 r. pod sygnaturą P 4/18 i do chwili obecnej nie zostało wydane rozstrzygnięcie. Sąd I instancji uznał jednak, że pomimo faktu procedowania przez Trybunał Konstytucyjny w zakresie przepisów będących podstawą prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, okoliczności faktyczne pozwoliły na wyrokowanie bez potrzeby weryfikowania konstytucyjności przepisów przez Trybunał Konstytucyjny.

Sąd Okręgowy miał również na uwadze to, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji organu emerytalnego w sprawie ponownego ustalenia wysokości świadczenia byłego funkcjonariusza Służby Więziennej, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięi Narodowej zarówno co do faktów jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 OSNP 2012/23-24/298). Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni akceptuje wyrażone w powyższym postanowieniu stanowisko Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy odwołał się następnie do treści art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. i zwrócił uwagę, że ustawa dezubekizacyjna, za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje służbę od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 roku w enumeratywnie wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. W ocenie Sądu Okręgowego, nie wystarczy jednak pełnić służby w jednostkach wymienionych w art. 13 b ustawy dezubekizacyjnej, albowiem służba ta musi mieć jeszcze cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Inna wykładnia cytowanego przepisu, w ocenie Sądu Okręgowego miałyby charakter niekonstytucyjny i naruszałyby m.in. art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie godności człowieka, której ochrona i poszanowanie jest obowiązkiem poprzez stygmatyzowanie emerytów policyjnych i ich dyskredytację prawną i moralną, art. 67 ust 1 Konstytucji w zw. z art. 31 ust 3 Konstytucji (prawo do zabezpieczenia społecznego) z uwagi na brak zróżnicowania emerytów mundurowych i brak proporcjonalności przyjętych rozwiązań oraz art. 2 Konstytucji (ochrony praw nabytych poprzez zakaz stanowienia norm arbitralnie odbierających lub ograniczających prawa podmiotowe, zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady sprawiedliwości społecznej), a w odniesieniu do praw majątkowych także art. 64 ust 2 Konstytucji.

Sąd wskazał, że ustawa dezubekizacyjna nie zawiera definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”, wobec czego odwołał się do definicji tego pojęcia zawartego w ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2019 r. poz. 430). Zgodnie z preambułą tej ustawy służbą tego rodzaju jest „praca albo służba w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego, lub pomoc udzielana tym organom przez osobowe źródło informacji, polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, była trwale związana z łamaniem praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego”.

Sąd wskazał następnie, że zgodnie z art. 13b ust. 1 pkt 1, 2, 3, 4, za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę w Resorcie (...) Komitetu (...), Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Komitecie do (...), jednostkach organizacyjnych podległych organom, o których mowa wyżej, a w szczególności jednostkach Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r. Sąd I instancji wyjaśnił, że dnia 4 października 1944 r. Kierownik Resortu (...) Okólnikiem nr 1 powołał do życia (...) Więzienną. Od początku swego istnienia (...) Więzienna została podporządkowana VI Departamentowi Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W lipcu 1954 ukazał się Dekret o Służbie Więziennej. Zmieniono wówczas nazwę tej formacji. W dniu 7 grudnia rozwiązano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, służbę podporządkowano nowo powstałemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Z dniem 1 listopada 1956 r. Służba Więzienna przeszła pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wobec powyższego Sąd stwierdził, że odwołujący pracując w Służbie Więziennej pełnił służbę w instytucjach uznanych w myśl art. 13b ustawy za instytucje, w których była wykonywana służba na rzecz totalitarnego państwa. Jednak w ocenie Sądu, przepis art. 13b, dla jego zastosowania wymaga jeszcze stwierdzenia, że osoba pełniąca służbę prowadziła działalność, która miała cechy „służby na rzecz totalitarnego państwa” zdefiniowanej w ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów. W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazywał, aby odwołujący wykonywał czynności o takim charakterze. Przede wszystkim, z jego akt osobowych nie wynikało, aby podejmował specyficzne bezpośrednie działania, które zmierzały do nękania obywateli i naruszania ich podstawowych praw i wolności. Brak było też wskazań, że działania takie podejmował pośrednio przez ich organizowanie, inspirowanie i nadzorowanie.

Sąd I instancji dał również wiarę zarówno zeznaniom odwołującego, jak i świadka M. B. (współpracującego z M. K. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej), ponieważ w ocenie Sądu, były one ze sobą spójne oraz z pozostałym w związku z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, co nie pozwoliło Sądowi na stwierdzenie, że wnioskodawca pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu wcześniej określonym.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, że kierując się zasadą kontrydiktoryjności rozpoznał istotę sprawy i uznał, że decyzja obniżająca emeryturę od dnia 1 października 2017 roku była nieprawidłowa – w tym kontekście Sąd odwołał się do pojęcia „nierozpoznania istoty sprawy”, wyjaśnionego w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2020 roku (II UZ 27/20, LEX nr 3089238). Sąd wskazał również, że dopuścił wszystkie dowody zgłoszone przez strony, ale zaniechał przeprowadzenia dowodów z urzędu, ponieważ nie ma wiedzy na temat przebiegu służby odwołującego ponad wynikającą z dokumentacji i dowodów, które zostały dołączone do akt sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2018 roku, III AUa 1551/16, LEX nr 2465939). W ocenie Sądu, takie działanie mogłoby narazić Sąd na zarzut stronniczości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 roku (III UK 64/17, LEX nr 2549250).

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na kwestię ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), który w niniejszej sprawie spoczywał na organie rentowym, który chciał wywieść w swoim interesie określone skutki prawne. W tym zakresie, Sąd odwołał się do orzecznictwa sądów powszechnych, dotyczących reguł dowodzenia w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd I instancji uznał, że organ rentowy nie przejawiał odpowiedniej inicjatywy dowodowej aby wykazać, że odwołujący „pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 1/20.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Natomiast, żądanie wnioskodawcy zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 1 października 2017 r. Sąd Okręgowy potraktował, jako nowe żądanie wypłaty odsetek od wyrównania emerytury i na podstawie art. 477¹⁰ § 2 k.p.c. przekazał je do rozpoznania organowi rentowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 15c ust. 1 w zw. z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin, poprzez uznanie, iż pozwany organ rentowy niezasadnie obniżył wysokość emerytury odwołującego się.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania odwołującego się od decyzji Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej z 5 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja jest niezasadna.

Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie jest wysokość emerytury M. K. obniżona decyzją Dyrektora Biura Emerytalnego Służby Więziennej z 5 września 2017 r., na podstawie art. 15 c w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz.U. z 2016 r. poz. 708, z późn. zm.), w oparciu o informację IPN o przebiegu służby odwołującego się na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b ustawy.

Przypomnieć należy, że informacja IPN z 4 lipca 2017 r. o przebiegu służby odwołującego się na rzecz totalitarnego państwa została wydana w oparciu o art. 13a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym, w brzmieniu nadanym mu art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz.U.2016 poz. 2270). Zgodnie z treścią art. 13a. ust. 1 na wniosek organu emerytalnego Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu sporządza na podstawie posiadanych akt osobowych i, w terminie 4 miesięcy od dnia otrzymania wniosku, przekazuje organowi emerytalnemu informację o przebiegu służby wskazanych funkcjonariuszy na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b. Zgodnie z art. 13a ust. 5 ustawy informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzonym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy.

W myśl § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r., poz. 1148) środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza wystawione przez właściwe organy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, organ rentowy ustalając wysokość emerytury M. K. był związany treścią informacji IPN o przebiegu jego służby „na rzecz totalitarnego państwa”, bowiem w świetle obowiązujących przepisów organ ten nie ma możliwości kontroli ani oceny informacji dotyczącej przebiegu służby funkcjonariusza. Sąd Okręgowy natomiast nie jest związany tą informacją, bowiem ubezpieczony ubiegający się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych może wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia.

W orzecnictwie sądów powszechnych, sądów administracyjnych oraz Sądu Najwyższego ukształtował się jednolity pogląd, zgodnie z którym okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Ponadto przeciwko informacji o przebiegu służby mogą być przeprowadzane przeciwdowody. Sąd Najwyższy (por. wyroki z 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08, LEX nr 707858; z 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNAPiUS 1996 nr 5, poz. 77, z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 439, z 4 października 2007 r. I UK 111/07, LEX nr 275689, z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239 oraz z 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342) na gruncie art 473 k.p.c. wielokrotnie wypowiadał się, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i prawa pracy w postępowaniu przed sądem nie obowiązują ograniczenia dowodowe. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że pracownik czy ubezpieczony ubiegający się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego może w postępowaniu przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą jego uprawnienia z tytułu ubezpieczenia - także wówczas, gdy z dokumentu np. zaświadczenia o zatrudnieniu, wynika co innego. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9 grudnia 2011 r. sygn. akt II UZP 10/11 (OSNP 2012/23-24/298) wyraził pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do

kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Należy podkreślić, że postanowienie Sądu Najwyższego zapadło na tle obniżenia emerytury policyjnej w związku z pierwszą ingerencją ustawodawcy w świadczenia emerytalne funkcjonariuszy reżimu komunistycznego, kiedy to do ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, wprowadzono dodatkowy art. 15b przewidujący, że obniża się emeryturę osobie, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r.

Sąd Najwyższy uznał zatem, że informacja IPN stanowi dowód, który nie jest jednak dowodem wyłącznym albo dowodem niepodważalnym, którym sąd byłby związany, bez możliwości jego oceny w ramach przysługującego sądowi prawa do swobodnej i wszechstronnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.). Inaczej rozumiana uchwała dawałaby IPN przymioty organu rozstrzygającego arbitralnie kwestie wysokości świadczenia emerytalnego bez potrzeby odwoływania się do sądu a z sądu organ firmujący jedynie ustalenia zawarte w informacji IPN.

Odnosząc się do meritum sprawy wskazać należy, że wprawdzie z literalnego brzmienia przepisu art. 13b ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin wynika, że jedynym kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa jest fakt pełnienia służby w okresie od 22.07.1944 r. do 31.07.1990 r. w wymienionych w nim jednostkach organizacyjnych będących częścią aparatu systemu policyjnego, na którym opiera się państwo totalitarne, to jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego - mając na uwadze wykładnię celowościową ustawy uznać należy, że istotne znaczenie dla interpretacji definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa” ma rodzaj i zakres czynności wykonywanych w trakcie służby.

Ww. ustawa nie zawiera definicji „służby na rzecz totalitarnego państwa”. Celem odkodowania znaczenia tego sformułowania, Sąd Okręgowy słusznie powołał się na definicję tego pojęcia zawartego w preambule ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2019 r. poz. 430).

W uzasadnieniu projektu ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy służb mundurowych wskazano, iż jej celem jest „wprowadzenie rozwiązań zapewniających w pełniejszym zakresie zniesienie przywilejów związanych z pracą w aparacie bezpieczeństwa PRL przez ustalenie na nowo – świadczeń emerytalnych i rentowych osobom pełniącym „służbę na rzecz totalitarnego państwa” w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, do zastosowania rygorów z art. 15c ustawy nie wystarczy samo formalne pełnienie służby w jednostkach wymienionych w art. 13 b ustawy w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. ale pełnienie służby polegające na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, łamaniem praw człowieka i obywatela.

Odwołać się też należy do wykładni art. 13 b ust. 1 ustawy z 16 grudnia 2016 r. dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 16 września 2020 r. (III UZP 1/20). We wskazanej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził: „Kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin (jednolity tekst Dz. U. z 2020 r., poz. 723) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.”

We wspomnianej uchwale Sąd Najwyższy wskazał też, że sądu powszechnego nie wiąże informacja o przebiegu służby wydana przez IPN w trybie art. 13a ust. 1 ustawy z 1994 r. W konsekwencji w razie stosownego zarzutu przeciwko osnowie informacji, sąd jest zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku, na podstawie wszystkich okoliczności sprawy. W szczególności na podstawie długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22.07.1944 r. do 31.07.1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska (pkt 59 uchwały SN). W tym zakresie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę sięgania do opinii

służbowych funkcjonariuszy, uwzględniania ogólnych reguł dowodzenia: rozkładu ciężaru dowodu, dowodu prima facie, domniemań faktycznych, wynikających z informacji o przebiegu służby (pkt 60 uchwały SN). Wskazano, że przy ocenie zasadności objęcia konkretnej osoby zakresem ustawy okolicznością, której nie można pominąć jest sam fakt weryfikacji w 1990 r. (pkt 92 uchwały SN).

Za Sądem Najwyższym powtórzyć należy, że nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie z zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby „na rzecz” państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych – z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego (pkt 82 uchwały SN). W ocenie Sądu Najwyższego nie można zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż niektóre funkcje związane były z realizacją zadań w zakresie bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu; niezależnie od tego komu była podporządkowana: służba w policji kryminalnej, ochrona granic (pkt 95 uchwały SN). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na potrzebę odróżnienia osób, które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie negatywna, od osób, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego (pkt 90 uchwały SN).

Podsumowując Sąd Najwyższy wskazał, że pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto: „powinno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przez zainteresowanego przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby zostaną wskazane okoliczności z art. 13a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r.” (pkt 93 uchwały SN). Natomiast „pojęcie sensu largo obejmie zaś okres wskazany w art. 13 b, czyli łączący w sobie cechy okresu totalitarnego i postotalitarnego (autorytarnego) oraz pierwszego okresu transformacji, to jest od utworzenia rządu T. M.. [...] tak interpretowane pojęcie zostanie ukierunkowane na funkcje, jakie pełnił i zadania, jakie podczas służby wykonywał funkcjonariusz.” (pkt 94 uchwały SN).

W niniejszej sprawie IPN wydał informację o przebiegu służby odwołującego się stosowanie do art. 13 a ust. 1 ustawy z 1994 r. i na podstawie akt osobowych stwierdził, że M. K. od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa o której mowa art. 13b ustawy. Prawidłowy tok postępowania w sprawie jak niniejsza powinien powodować, że informacja IPN o przebiegu służby wyznacza pewne ramy czasowe, co do których zachodzi potrzeba wyjaśnienia, co konkretnie robił były funkcjonariusz, co można by ocenić jako działalność na rzecz państwa totalitarnego.

Można przypuszczać, iż wyspecjalizowany organ jakim jest IPN posiadał możliwości relatywnie szerokiego sprawdzenia danego funkcjonariusza w zakresie tego na czym rzeczywiście polegała jego praca. Materiał dowodowy oceniany w ramach art. 233 § 1 k.p.c. nie pozwala na zakwalifikowanie służby odwołującego w okresie od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. jako służby na rzecz państwa totalitarnego. Powtórzyć należy za Sądem I instancji, że organ rentowy nie przejawiał żadnej inicjatywy dowodowej, aby wykazać, że M. K. „pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa” w rozumieniu wskazanym w uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 1/20. Sąd Apelacyjny nie widział żadnych wskazań aby podjąć inicjatywę dowodową z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) w interesie publicznym, ponieważ biorąc pod uwagę stanowiska służbowe, które zajmował odwołujący i to jakie czynności wykonywał, jest mało prawdopodobne, aby pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu wynikającym z uchwały w sprawie III UZP 1/20.

M. K. w odwołaniu oraz przed Sądem I instancji kwestionował służbę na rzecz totalitarnego państwa wskazaną w informacji IPN. Twierdził, że w rozpoczął służbę więzienną w 1948 r. i zajmował stanowiska kierownicze – na początku służby do jego obowiązków należała obserwacja, kontrolowanie więzienia, zapobieganiem ucieczkom osadzonych. W 1951 lub 1952 r. został skierowany do szkoły oficerskiej w I., po ukończeniu której pełnił służbę w B. w jednostce śledczej na stanowisku zastępcy naczelnika do spraw wychowawczych funkcjonariuszy i więźniów. Potem skierowano go do L., gdzie pracował około roku. Następnie objął funkcję zastępcy naczelnika zakładu karnego w C.. Następnie na własną prośbę przeniósł się do E., gdzie pracował w latach 1953-1954 (k. 278).

Z akt osobowych odwołującego nadesłanych przez IPN wynika, iż M. K. z dniem 24 sierpnia 1948 r. rozpoczął służbę więzienną na stanowisku strażnika w zakładzie karnym w B.. 3 października 1950 r. został skierowany do szkoły oficerskiej w I.. 20 lipca 1951 r. został mianowany zastępcą naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych w więzieniu w B. – to samo stanowisko zajmował także w więzieniach w C. (15 czerwca 1954 r.) oraz w E. (1 stycznia 1954 r.), z tym że od 1 sierpnia 1955 r. został mianowany kierownikiem szkolenia spraw polityczno-wychowawczych. Natomiast w latach 1956-1967 pełnił szereg kierowniczych stanowisk w Areszcie Śledczym w B., a od 1 kwietnia 1972 r. został mianowany kierownikiem Oddziału Zewnętrznego w B. AŚ w B. (k.79-81).

Z opinii służbowej obejmującej okres sprawowania stanowiska zastępcy naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych więzienia w B. wynikało, że szkolił funkcjonariuszy służby więziennej w zakresie polityki, jak też przeprowadzał szkolenia zawodowe. Dbał również o dyscyplinę wśród personelu, jak i więźniów. Stosunek odwołującego do personelu niższego szczebla określono jako „administracyjny, nie wychowawczy”. Kwestionowano jego zdolności do podejmowania decyzji (k.95). Z innej opinii, wynikało, że jako zastępca naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych więzienia w C. w pracy zawodowej był opieszale, nie wykonywał zawsze w terminie wytycznych władz zwierzchnich. Takie postępowanie, zdaniem opiniującego, nie wychowywało należycie pracowników, a przeciwnie nastawiało ich przeciwko niemu. M. K. był w związku z tym wielokrotnie pouczany, a poprawa nie była wystarczająca (k.99). Z opinii z 7 stycznia 1954 wynikało, że odwołujący poprawił się w powyższym zakresie i jako zastępca naczelnika prowadził pracę polityczną z całym personelem zakładu karnego, jak też więźniami (k.101).

Zauważyć należy, iż aktywność zawodowa M. K. ograniczała się wyłącznie do służby w więziennictwie. W służbie tej zajmował różne stanowiska, od strażnika na początku zatrudnienia (24 sierpnia 1948 r.) poprzez zastępcę naczelnika polityczno-wychowawczego więzienia w B.- (...), C., E., referenta zatrudnienia Centralnego Więzienia w B. (od 1 kwietnia 1958 r.), inspektora do spraw zatrudnienia, zastępcę kierownika i następnie kierownika działu rozmieszczenia Centralnego Więzienia w B. (od 1 listopada 1967 r.).

Jako okres służby na rzecz totalitarnego państwa, IPN wskazał wyłącznie okres początkowy, tj. od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. Odwołujący pełnił służbę do 31 lipca 1981 r., po czym uzyskał prawo do emerytury. Należy zwrócić uwagę, co znajduje potwierdzenie w aktach osobowych, że do obowiązków odwołującego w początkowym okresie służby należała ochrona oraz praca szkoleniowa z pracownikami zakładów karnych i więźniami. W późniejszym okresie zajmował się głównie zatrudnieniem więźniów. Potwierdził to przesłuchany w sprawie świadek, ale przede wszystkim wynika to z akt osobowych. Charakterystyki i wnioski personalne w aktach osobowych potwierdzają, że M. K. dużo czasu poświęcał zatrudnianiu więźniów (k.142), dbał o właściwe zatrudnienie więźniów z uwzględnieniem zasad bezpiecznej i higienicznej pracy (k.109,113).

W świetle przedstawionego przez Sąd I instancji schematu organizacyjnego służby więziennej, wydaje się, że wskazany okres tj. od 24 sierpnia 1948 r. do 14 grudnia 1954 r. jako służba na rzecz totalitarnego państwa łączy się wyłącznie z podległością tej służby organizacyjnie Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego i z całkowitym pominięciem indywidualizacji służby M. K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że okres pełnionej przez odwołującego służby, był okresem służby na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, to nie można było zastosować do niego art. 15c tej ustawy, który określa warunki obliczania

wysokości emerytury właśnie osoby, pełniącej służbę na rzecz totalitarnego państwa. Art. 15c tej ustawy nie miał zatem zastosowania w sprawie odwołującego, dlatego brak było podstaw do obniżenia emerytury w sposób wskazany w art. 15c tej ustawy. Nie są zatem zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 13b i art. 15c ustawy z 1994 r. w brzmieniu nadanym przez ustawę z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) oraz ich rodzin.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c.